

Inwazja NATO na Syrię w tym miesiącu?

8 marca 2012

Turcja, państwo członkowskie NATO uzbraja Al-Kaidę i inne grupy terrorystyczne w ramach działań wspólnoty międzynarodowej zmierzającej do wsparcia syryjskich rebeliantów, mających obalić prezydenta Baszara al-Assada. Na marzec zakłada się możliwość realizacji inwazji wojskowej, niemal dokładnie rok po identycznym ataku na Libię, który zrealizowano również przy pomocy terrorystów Al-Kaidy.

Egipscy urzędnicy służb bezpieczeństwa powiedzieli World Net Daily WND, że „Turcja uzbraja al-Kaide i grupy Jihadiya Salafia, jako część wysiłków na rzecz wspierania tzw rebeliantów w Syrii”.

Urzędnicy wskazują również, że broń i szkolenie dla rebeliantów są zabezpieczane przez USA, Arabię Saudyjską i Jordanię, co jest spójne z raportami byłego tłumacza FBI Sibela Edmondsa podającego, że w grudniu setki żołnierzy amerykańskich i NATO przybyło do Jordanii przy granicy z Syrią dla celów szkolenia bojowników mających obalić prezydenta Baszara al-Assada.

„Kilku dobrze poinformowanych urzędników egipskich i arabskich służb bezpieczeństwa stwierdziło, że USA, Turcja i Jordania prowadzą bazę szkoleniową dla syryjskich rebeliantów w jordańskim mieście Safawi w północnym, pustynnym regionie kraju”, stwierdza raport WND.

Marcowe bombardowania Syrii przez siły NATO, eufemistycznie nazywane przez media „strefą zakazu lotów” odzwierciedlałyby prawie dokładnie czas i okoliczności ataku na Libię rok temu, która po raz pierwszy została zaatakowana 19 marca 2011 roku, po wielotygodniowym dowodzeniu i uzbrajaniu przez NATO rebeliantów powiązanych z Al-Kaidą.

„Zgodnie z blisko wschodnimi dyplomatami i ludźmi służb bezpieczeństwa, którzy rozmawiali z WND, społeczność międzynarodowa rozważa w tym miesiącu rozpoczęcie ataków lotniczych NATO na siły Assada, jeśli opozycja nie zrobi dużych postępów w kierunku zakończenia funkcjonowania reżimu” stwierdza raport.

Udział Turcji w zbrojeniu grup terrorystycznych by pomóc rebeliantom jest potwierdzeniem raportów, które podały, że Francja i Stany Zjednoczone zaopatrzyły Wolną Syryjską Armię w broń i pociski przeciwlotnicze. Jak pisaliśmy w zeszłym tygodniu, podczas wywiadu BBC sekretarz stanu USA, Hillary Clinton przyznała, że Stany Zjednoczone i Al-Kaida są po tej samej stronie, jeśli chodzi o zmianę reżimu w Syrii. Podobnie było w Libii, gdzie obalenie Kaddafiego zostało osiągnięte dzięki wykorzystaniu grup Al-Kaidy. Obecnie NATO i Stany Zjednoczone po raz kolejny zwróciły się do terrorystów dla osiągnięcia swoich celów geopolitycznych w regionie.

Jak pisaliśmy już w listopadzie, niektórzy z terrorystów Al-Kaidy, którzy walczyli u boku wojsk amerykańskich w Iraku zostali przetransportowani do Syrii by wspomóc rebeliantów. Lider Al-Kaidy Ajman al-Zawahri pojawił się również publicznie by wyrazić poparcie dla syryjskich rebeliantów.

Raport ONZ stwierdził, że inwazja w Libii doprowadziła do sytuacji w której ogromne ilości broni dotarły w ręce Al-Kaidy działającej w Afryce Północnej. Ta broń jest obecnie wykorzystywana do przeprowadzania ataków bombowych przeciwko syryjskim celom rządowym, czego media głównego nurtu nadal nie chcą uznać, i jak to raport Ligi Arabskiej określił, po obu stronach dochodzi do aktów przemocy.

Korporacyjna prasa posłusznie powtarza oficjalne punkty narracji, w których jedynie siły Assada są odpowiedzialne za przemoc wobec „niewinnych demonstrantów”, nawet gdy ci tak zwani „demonstranci” strzelają z granatników, jednocześnie pokazując podejrzanych „aktywistów” takich jak „Syryjski

Danny", który otrzymują mnóstwo czasu antenowego w stacjach takich jak CNN by błagać o inwazję wojskową.

Autor: Paul Joseph Watson

Źródło oryginalne: PrisonPlanet.com

Źródło polskie: Prison Planet